**Nakład 23.900 egzemplarzy.**

Rok V. Nr. 4. Sosnowiec, sobota 4 stycznia 1930 roku Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA



Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. Kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSICRSKI.

**ODDZIAŁY:** KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

**Polska posiada tylko 6.000 łóżek szpitalnych dla chorych na gruźlicę, Niemcy 40.000. Niema innej rady, trzeba kupić nalepkę polskiego związku przeciwgruźliczego!**

# Opozycja przeciwko urzędnikom.

## Dodatek mieszkaniowy pod znakiem zapytania...

WARSZAWA, 3. 1. (wł.) Komisja budżetowa sejmu podjęła dziś rano dalsze obrady nad preliminarzem budżetowym min. skarbu i nad wczorajszem przemówieniem ministra Matuszewskiego. Rząd reprezentowany był przez ministra Matuszewskiego i wiceministrów Grodyńskiego i Starzyńskiego.

Pierwszy zabrał głos poseł Rosmarin (koło żyd.), który w dłuższem przemówieniu poddał krytyce preliminarz rządowy, twierdząc, że jest on nierealny. **P. Rosmarin sprzeciwił się wnioskowi posła Krzyżanowskiego (BB.) o wstawienie do budżetu upoważnienia dla ministra do wypłacenia urzędnikom dodatku mieszkaniowego. Stanowisko to wywołało powszechne poruszenie.**

W dalszym ciągu komisja przystąpiła do dyskusji nad ogólną polityką gospodarczą Polski. Pos. Diamand twierdził, że Polska niepotrzebnie wywołała wojnę celną z Niemcami. W odpowiedzi na ten zarzut **zabrał głos pos. Polakiewicz, który podkreślił, że wypowiedzenie wojny celnej Niemcom było koniecznością gospodarczą. Następnie zabierali jeszcze głos liczni posłowie, a min. Matuszewski wyjaśniał pewne nieścisłości.**

Jutro komisja budżetowa przystąpić ma do rozpatrywania budżetu prezydjum rady ministrów. Przy tej okazji premjer Bartel wygłosi krótkie expose.

×

Dnia 10 bm. przy rozpatrywaniu przez komisję budżetową budżetu ministerjum spraw wewnętrznych, dłuższe przemówienie wygłosi nowomianowany minister spraw wewnętrznych p. Józewski.

**POSIEDZENIE SEJMU.**

Najbliższe plenarne posiedzenie sejmu odbędzie się 10-go stycznia.

Prace sejmu ulegną więc sześciodniowej przerwie z powodu świąt grecko - katolickich.

**KONFERENCJE P. PREMJERA Z MINISTRAMI.**

Dziś rano premjer Bartel przyjął na godzinnej audjencji p. ministra Zaleskiego, **z którym omówił sprawy naszej polityki zagranicznej w związku z konferencją haską i sesją rady ligi narodów.**

O godz. 10-ej p. premjer przyjął min. Matuszewskiego, **następnie min. Prystora.**

## Dżuma w Tunisie.

PARYZ, 3. 1. W mieście Tunisie wybuchła wśród arabskiej ludności epidemja dżumy, która szerzy się w gwałtowny sposób. Dotychczas zachorowało około 100 ludzi, należących do jednego szczepu, z których 10 proc. zmarło. Część miasta, objęta zarazą, została izolowana przyczem policja strzeże wszystkich wejść do niej. Tam też urządzono specjalne baraki dla chorych Z rozporządzenia władz przeprowadza się również masowe i przymusowe szczepienie ochronne ludności arabskiej.



## Dziś otwarcie drugiej konferencji w Hadze.

LONDYN, 3. 1. Kanclerz skarbu Snowden oświadczył przed odjazdem do Hagi, iż przewiduje, że obrady drugiej konferencji haskiej będą się odbywały o wiele spokojniej. Drugą konferencję przygotowano bardzo starannie. Komisje dokonały olbrzymiej pracy. Rządom nie pozostaje nic innego, jak tylko ratyfikować postanowienia komisji. Szczególniej trudną jest sprawa międzynarodowego banku wypłat, lecz należy oczekiwać porozumienia w tej sprawie.

* * *

PARYZ, 31. Dzisiaj w dniu otwarcia drugiej konferencji haskiej prasa francuska zamieszcza obszerne artykuły, zawierające przegląd sytuacji politycznej.

»Petit Parisien« pisze, iż główne państwa dłużnicze: Francja, Anglja, Włochy, Belgja i Japonja, są jednomyślne w swej taktyce przeciwko dłużnikowi niemieckiemu. Zamierzają one żądać nienaruszalności planu Younga, utrzymania zasady bezwarunkowego spłacania przez Niemcy rocznych rat odszkodowań i szybkiej mobilizacji niemieckich obligacyj dłużniczych.

Komisje ekspertów— pisze »Petit Parisien« — przygotowały wiele materjału na konferencję, lecz także nie załatwiły całego szeregu spraw spornych. Najważniejszą z pośród tych spraw są odszkodowania wschodnie. Pismo zwraca uwagę na obecność delegacji nowego ministra spr. zagranicznych Curtiusa. Minister Stresemann był znany jako kierownik polityki pojednawczej. Sądzić należy, że rząd Rzeszy, który potępił politykę dyrektora Reichsbanku Schachta, będzie kontynuował politykę zmarłego ministra. Nie jest bez znaczenia fakt, iż dyrektor Schacht nie bierze udziału w obradach konferencji, chociaż nie należy zapominać, że może on z Berlina kierować posunięciami delegacji niemieckiej w Hadze.

## „Dar Pomorza" ocalony.

BRETS, 3. 1. Mimo ustawicznie wysokiej fali, podjęto kilkakrotne próby dotarcia do stojącego w pobliżu raf w obliczu ciągłego niebezpieczeństwa polskiego okrętu »Dar Pomorza«.

Próby te, podejmowane wśród niezwykle trudnych warunków, uwieńczone zostały wreszcie pomyślnym wynikiem.

Holownikowi »Poolzee« udało się szczęśliwie zarzucić na »Dar Pomorza« linę holowniczą.

Obecnie »Pomorze«, jak się zdaje nieuszkodzone, holowane jest przez »Poolzee« do portu w Brest.

## Zderzenie samolotów podczas nakręcania filmu.

### 10 aktorów filmowych zabitych.

NOWY JORK, 3.1. W dniu wczorajszym wydarzyła się w Santa Monica w Kalifornji podczas nakręcania filmu straszna katastrofa, której ofiarą padło 10 osób.

Towarzystwo Fox wynajęło dwa samoloty typu Stimson Detroit, które miały uczestniczyć w zdjęciach. W jednym z samolotów znajdowali się aktorzy, w drugim operatorzy filmowi.

W pewnej chwili podczas dokonywania zdjęć aparaty na wysokości 700 metrów z całą siłą wyjechawszy na siebie runęły w morze. Jeden z samolotów spłonął jeszcze w powietrzu.

Zdołano jedynie wydobyć 3 trupy.

## Dziś pogoda zmienna.

Dziś po pochmurnym i mglistym ranku a rozpogodzeniach w ciągu dnia ponowny wzrost zachmurzenia z deszczem, postępujący od zachodu kraju. Nocą słabe przymrozki głównie na wschodzie. W ciągu dnia odwilż. Słabe wiatry zachodnie.

### ROBOTNIK ŁÓDZKI — MORDERCĄ ŻONY.

ŁÓDŹ, 3.1. Wczoraj rano przy ulicy Pomorskiej 181 w Łodzi zamordowano niejaką Karolinę Dreibachową. Znaleziono ją o g. 9 rano w jej mieszkaniu z rozpłataną czaszką.

Mąż zamordowanej oświadczył, że przed godz. 9 rano udał się do fabryki, by się dowiedzieć, czy niema dla niego pracy.

Lekarz sądowy stwierdził jednak, że morderstwa dokonano między godziną 6 a 7 rano, a więc w czasie gdy mąż zamordowanej znajdował się jeszcze w domu.

Jana Dreibacha aresztowano.

### FURJAT CHCIAŁ ZARŻNĄĆ SWE DZIECI.

LWÓW, 3.1. Post. Franciszek Tustanowski w Tarnopolu interwenjował przeciwko Mieczysławowi Pawłowskiemu, który pokłóciwszy się z żoną, popadł w szał i usiłował brzytwą zarżnąć swe dzieci.

W czasie szamotania się z posterunkowym, Pawłowski wykręcił mu palec u prawej ręki, następnie wyrwał mu bagnet i usiłował go nim przebić. Dopiero przy pomocy dwu zaalarmowanych posterunkowych udało się furjata obezwładnić i odstawić do komisarjatu p. p.

### KATASTROFALNY SPADEK AKCYJ ZIELENIEWSKIEGO.

Wiedeń, 1.1. Trwający od kilku dni spadek akcyj Zieleniewskiego, po chwilowej poprawie doszedł do 45.50 szylingów, co oznacza spadek około 50 proc. poniżej kursu nominalnego (100 zł. X 80 szyl.). Jest rzeczą wątpliwą, czy posiadacze akcyj otrzymają jakąkolwiek dywidendę za rok gospodarczy 1928-29.

Katastrofę Zieleniewskiego przypisują w tutejszych kołach giełdowych znanej transakcji polskiego ministerjum kolei z warszawską firmą budowy wagonów „Lilpop - Rau i Lewenstein“, która obecnie właściwie posiada monopol dostawy wagonów w Polsce.

### ZGON KRÓLA REPORTERÓW PARYSKICH.

PARYŻ, 3.1. Zmarł tu w podeszłym wieku francuski dziennikarz Jacques Dur, który uznany był powszechnie za „króla reporterów“.

Z pod jego pióra wyszły książki o handlu żywym towarem, o domach obłąkanych, a katordze. Był on pierwszym reporterem, który zwiedził Guyanę i opowiedział prawdę o stosunkach panujących wśród zesłanych przestępców.

Jacques Dur w testamencie prosił o zachowanie tajemnicy jego śmierci w ciągu dni 8. Ostatniej woli „króla reporterów“ stało się zadość, i o śmierci jego, która nastąpiła w dniu 25-go grudnia 1929 r., doniosły dzienniki dopiero w dniu dzisiejszym.

### DALSZE ZAMYKANIE KOŚCIOŁÓW W ROSJI.

MOSKWA, 3.1. Według danych statycznych w ciągu ostatnich 8 miesięcy zamknięto na terytorjum ZSSR. ogółem 579 kościołów najrozmaitszych wyznań. W samej republice baszkirskiej tuż przed świętami Bożego Narodzenia zamknięto 45 meczetów i 7 kościołów prawosławnych.

### MROZY NA SYBERJI.

MOSKWA, 3. 1. Na Syberji panują ostre mrozy, dochodzące do 44 st. poniżej zera. Z powodu zamieci śnieżnej pociągi przychodzą do miast syberyjskich z 6 — 12 godzinnem opóźnieniem.

### DOM-KOMUNA W LENINGRADZIE.

MOSKWA, 3.1. W najbliższym czasie podjęte zostaną w Leningradzie roboty około budowy olbrzymiego domu-komuny, przeznaczonego dla 21.000 lokatorów. Budowa domu tego, który stanie w jednej z robotniczych dzielnic miasta, kosztować będzie około 3.500.000 rubli.

# Projekt wodnej linji komunikacyjnej

## Śląsk—Zagłębie-Dąbrowskie—Bałtyk.

Na łamach naszego pisma nie raz już poruszaliśmy sprawę budowy węglowej linji kolejowej, wiążącej Zagłębie Dąbrowskie z portami Bałtyku oraz sprawę usplawienia Wisły, którąby stworzyła sieć linij transportowych rzecznych rozprowadzających węgiel górnośląski na wschodnie głównie połacie kraju. Obecnie do zagadnień tych dorzuca „Gazeta Polska“ zagadnienie budowy kanału Warta — Gopło, wysunięte w tomie X wydawnictw p. t. „Drogi wodne w Polsce“, będących owocem prac towarzystwa propagandy budowy dróg i budowli wodnych w Polsce.

Towarzystwo to, wychodząc z założenia, że Polska jest krajem najbardziej bodaj w Europie upośledzonym pod względem żeglugi wewnętrznej, że od 100 lat u nas nie wybudowano poważniejszej sztucznej drogi wodnej, gdy w Niemczech w tym czasie właśnie powstała gęsta sieć takich linij komunikacyjnych, — podnosi pilną potrzebę przeprowadzenia nowej drogi wodnej tam, gdzie przyroda sama znacznie już nam ułatwiła zadanie, a gdzie jednocześnie droga ta służyłaby obfitej, już innemi sposobami dokonywającej się, wymianie dóbr ekonomicznych

Drogą taką będzie mianowicie droga wodna, wiodąca przez obficie rozsiane jeziora pomiędzy Kruszwicą a Koninem, gdzie na odległości 60 klm. dwie trzecie pracy zrobione już zostały rękami przyrody, jedną trzecią zaś wykonać powinny ręce ludzkie. Od Kruszwicy prowadzi już istniejący kanał Górnonotecki do kanału Bydgoskiego, a stamtąd do Wisły pod Brdyujściem, przeprowadzenie więc drogi wodnej Konin — Kruszwica dałoby nam drogę komunikacyjną żeglugi wewnętrznej, łączącej Konin z Gdańskiem. Projekt ten, obejmujący całą odległość od Konina do Brdyujścia, a opracowany szczegółowo przez ministerjum robót publicznych, przewiduje koszty w kwocie 13 milj. zł., t. j. po 200.000 zł. za klm. drogi wodnej, obliczonej na statki 600-tonowe.

Linja wodna, prowadząca od Warty pod Koninem do Wisły pod Brdyujściem, miałaby duże znaczenie lokalne, frachty bowiem do niej byłyby tańsze od transportów kolejowych o 20—60 proc. w zależności od klasy ładunku. Biorąc przytem za podstawę statystykę transportów kolejowych i przypuszczając, że co najwyżej czwarta ich część przejdzie na wodę, otrzymujemy po szczegółowych wyliczeniach około 4 milj. zł. oszczędności przez obniżenie cen transportu, co już stanowi poważną korzyść gospodarczą dla zainteresowanych połaci kraju, — a nadto dochód z przeprowadzonej linji wodnej w postaci myta, obliczonego po 0.5 do 4 gr. za tonę km., — w sumie dałoby około 900 tys. zł. zysku rocznego, a po odliczeniu kosztów konserwacji 600 tys. Wreszcie przeprowadzenie kanału Warta — Gopło umożliwiłoby osuszenie około 7 tys. ha zabagnionych terenów w dolinie Kramskiej i innych, przez co zwiększyłaby się ich wartość i wydajność.

Niezależnie od tego znaczenia lokalnego linja wodna Warta — Gopło miałaby duże znaczenie ogólne, stanowiąc część wielkiej wodnej magistrali węglowej, jakąby się dało stworzyć, ciągnąc kanał węglowy z pod Katowic do Warty na zachód od Działoszyna a potem kanalizując Wartę przez Sieradz i Koło do Konina, skąd już prowadziłaby dalej na północ znana nam droga wodna.

Magistrala podobna projektowana była już przez ministerjum robót publicznych w latach 1920-25 wówczas jednak przewidywano budowę kanału ze Śląska przez Częstochowę, Łódź do Łęczycy i dalej z rozgałęzieniami do Koła i Łowicza, przyczem przeznaczeniem kanału być miało rozwożenie węgla po kraju, eksport zaś węgla do Gdańska brany był pod uwagę jedynie jako zadanie drugorzędne, a przyjęta w obliczeniu liczba 3 milj. ton węgla eksportowego do Gdańska uważana była w r. 1921 za chimerę.

Życie wykazało nam obecnie, że chimeryczna wówczas liczba w praktyce wzrosła wtrójnasób, gdy zaopatrywanie Łodzi w węgiel ma znaczenie drugorzędne wobec możności przesyłania kablem energji elektr., czerpanej z węgla. Obecnie więc nasuwa się myśl przesunięcia trasy pierwotnej na zachód i skierowania jej na rzekę Wartę od Działoszyna do Konina, co w znacznej mierze obniżyłoby koszt budowy.

Najdroższą bowiem częścią składową całej tej drogi wodnej byłby kanał, któryby należało przekopać z pod Katowic do Warty pod Działoszynem. Następnie zaś chodziłoby już tylko o skanalizowanie koryta Warty i przystosowanie kanałów i innych wód już istniejących do statków o większej pojemności. Gdybyśmy też na początek pominęli budowę kanału Katowice — Działoszyn i poprzestali na dowożeniu węgla koleją do Warty, koszt budowy całego odcinka, od Działoszyna do Brdyujścia, długości 300 klm. zredukowałby się do 100 — 120 milj. zł. a wydatek ten, pozornie olbrzymi, — jak dowodzi cytowana przez nas praca — opłaciłby się sowicie.

Winniśmy bowiem wziąć pod uwagę, że konieczność sprzedawania węgla naszego na Bałtyku poniżej ceny węgla angielskiego zmusiła nas do wprowadzenia taryfy ulgowej, wynoszącej 7 zł. od tony, gdy własny koszt przewozu węgla koleją wyraża się kwotą 12 — 13 zł. za tonę. Wskutek tej różnicy cen powstaje niedobór roczny, sięgający 50 milj. zł. rocznie, który pokrywa się zyskiem, płynącym z przewozu innych towarów, ale który też wzrastać będzie w miarę wzrostu eksportu naszego węgla. Gdyby więc przeprowadzenie węglowej linji wodnej od Warty do Bałtyku wskazaną powyżej trasą obniżyć miało koszt transportu węgla wodą do połowy własnych kosztów transportu kolejowego, co umożliwiłoby utrzymanie dotychczasowej ceny węgla polskiego na Bałtyku przy zaoszczędzeniu obecnego niedoboru kolejowego,—rzecz cała niewątpliwie warta byłaby głębszego namysłu i wprowadzenia w życie.

# Rozbudowa szkolnictwa powszechnego

## w Polsce.

Liczba izb szkolnych, wybudowanych przez samorządy ziemskie w Polsce w okresie od 1918 do 1926 r. włącznie przedstawia się następująco: w woj. warszawskiem wybudowano 452 izby szkolne, w woj. łódzkiem 286, w woj. kieleckiem 501, w woj. lubelskiem 613, w woj. białostockiem 177, w woj. wileńskiem 81, w woj. nowogródzkiem 90, w woj. poleskiem 116, w woj. wołyńskiem 227, w woj. poznańskiem 33, w woj. pomorskiem 23, w woj. śląskiem 62, w woj. krakowskiem 446, w woj. lwowskiem 615, w woj. stanisławowskiem 270 i w woj. tarnopolskiem 403.

Ogółem w ciągu minionego dziesięciolecia samorządy ziemskie wybudowały 4.395 izb szkolnych. W stosunku do potrzeb kraju w dziedzinie szkolnictwa jest to cyfra mała, zwłaszcza, jeśli chodzi o Kresy Wschodnie, gdzie procent analfabetów jest olbrzymi. Według sprawozdania ministerjum w. r. i o. p. za rok 1928 na terenie całej Polski czynnych było 59.000 izb szkolnych, z czego 25.000 izb w lokalach wynajętych. Ministerjum w. r. i o. p., obliczając koszt jednej izby szkolnej na 30.000 zł., przewiduje, że ogólny koszt postawienia szkolnictwa w Polsce na odpowiednim poziomie wyniósłby 5.036 milj. złotych. Tego programu budowlanego min. w. r. i o. p. nie jest w możności wykonać w ciągu lat najbliższych i pragnie go rozłożyć na okres 20-letni. To też pewna liczba młodzieży w wieku szkolnym będzie nadal musiała się kształcić w lokalach wynajętych.

# Przeciw anarchji autobusowej.

## Projekt wprowadzenia obowiązku koncesyjnego.

Ministerjum robót publicznych zamierza wprowadzić w życie system koncesyjny przy udzielaniu pozwoleń na uruchomienie linij autobusowych.

System ten pozwoli na ustalenie pewnego typu, przestrzeganie przepisów i rozkładów jazdy.

Projekt zrealizowany będzie w najbliższym czasie.

Do czasu ujednostajnienia typu autobusów wszelkie przekroczenia karane będą b. surowo.

Przekroczenie maksymalnej liczby osób w autobusach karane będzie grzywną od 500 do 1000 zł., nadmierna szybkość jazdy, braki techniczne zagrażające bezpieczeństwu od 100 do 500 zł.

# Plan budowy wielkiej fabryki syntetycznego amonjaku na Śląsku.

Jak się dowiadujemy związek koksowni na G. Śląsku zamierza w tym jeszcze roku przystąpić do budowy wielkiej fabryki syntetycznego amonjaku. Fabryka ta, wybudowana kosztem 15 miljonów złotych, z gazu koksowego wydobywałaby wodór, potrzebny nato miast azot wytwarzanoby znanym sposobem sztucznym z powietrza.

Fabryka wytwarzać mogłaby b. wielką ilość amonjaku — zwłaszcza jeśli się zważy, iż obecnie koksownie, należące do koncernu — produkują blisko pół miljona mtr. kub. rocznie gazu koksowego, który zawiera 50 procent wodoru.

Po uruchomieniu tej wielkiej fabryki Polska zajęłaby jedno z pierwszych miejsc w europejskiej produkcji nawozów sztucznych.

# Nie można wekslami opłacać polisy.

Szeroko rozpowszechniony był dotychczas zwyczaj, iż składki ubezpieczeniowe w towarzystwach asekuracyjnych właściciele polis wpłacali wekslami.

Inflancja wekslowa, która tak dotkliwie dała się we znaki całemu handlowi — odbiła się też bardzo niekorzystnie na towarzystwach ubezpieczeniowych. Klijenci proponowali coraz to dłuższe weksle, nawet z terminem ponad półrocznym, wreszcie pojawiły się protesty it. d.

Aby ratować się przed klęską i wypełnić żądania państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń, który stanowczo żądał skasowania przyjmowania weksli zjednoczenie towarzystw asekuracyjnych reprezentujące 10 największych towarzystw postanowiło od 1 stycznia 1930 r. absolutnie weksli nie przyjmować.

Wyjątek stanowią drugoroczne składki od polis wystawionych w początkach 1929 roku.

# Z komitetu dni przeciwgruźliczych w Sosnowcu.

## Wielka loterja fantowa

W niedzielę 5 b. m, odbędzie się loterja fantowa w teatrze miejskim w Sosnowcu.

Na 3000 biletów będzie 600 wygranych. Pomiędzy wygranemi znajdują się: koń (prawdziwy), jałówka, gęsi, kury i t. p. Wejście — 50 gr. Bilet na loterję — również 50 gr. Przygrywać będzie orkiestra strażacka. Początek ciągnienia loterji o godz. 4 po południu.

Loterja powyższa urządzona jest przez komitet dni przeciwgruźliczych w celu przysporzenia dochodu na akcję przeciwgruźliczą.

W celu zapoznania ogółu z klęską, jaką jest gruźlica i ze sposobami jej zwalczania urządzane są w szkołach, instytucjach i organizacjach społecznych, odczyty ilustrowane przezroczami, a prócz tego sprowadzona została z Krakowa wystawa przeciwgruźlicza, która otwarta będzie jeszcze tylko do 10 bm Kto więc jeszcze nie zwiedził wystawy powinien się pośpieszyć Na wystawie udziela objaśnień specjalna instruktorka.

Wejście na wystawę jest dla szkół, wszelkich organizacyj, wojska policji, straży ogniowych bezpłatne. Osoby pojedyncze płacą po 20 gr. za wejście. Członkowie kasy chorych za okazaniem książeczki nie płacą za wejście. Spieszcie więc wszyscy na wystawę przeciwgruźliczą.

# Rzeźnia w Sosnowcu pod sekwestrem

## Miasto musi przeprowadzić uciążliwy proces.

Jak to już donosiliśmy, uchwała rady miejskiej w sprawie przejęcia rzeźni przez miasto nie mogła być wykonana, wobec kategorycznego sprzeciwu dzierżawcy i właściciela gruntu, na którym stoją budynki rzeźni. Magistratowi pozostało tylko jedno wyjście, to jest skierowanie sprawy na drogę sądową. Radca prawny magistratu dr. Pawełek wziął więc tę sprawę w swoje ręce.

W tych dniach zostanie złożona do sądu prośba o wyznaczenie sekwestru.

Magistrat poczyni wszelkie wysiłki, ażeby sekwestratorem został mianowany kandydat z ramienia miasta.

Jakie jednak stanowisko zajmie w tej sprawie sąd — trudno narazie przesądzać. W każdym bądź razie dziś już jest pewne, że miasto narażone zostało na uciążliwy i długotrwały proces, który niewiadomo jeszcze, jaki przyniesie rezultat.

Do chwili ostatecznego rozstrzygnięcia sporu władzę nad rzeźnią będzie sprawował mianowany przez sąd sekwestrator. Jakie to będą rządy i co miastu przyniosą — zobaczymy.

# Z walnego zebrania stow. wł. nieruchomości m. Będzina.

Odbyło się w lokalu rady miejskiej nadzwyczajne ogólne zebranie stow. wł. nieruchom. m. Będzina przy licznym udziale członków.

Zebranie zagaił i przewodniczył p. L. Rubinlicht, powołując do prezydjum pp. Gołąba i Gelbarta. Protokuł prowadził p. Rechtman.

Przewodniczący w obszernym referacie przedstawił stan sprawy wodociągów miejskich, przebieg budowy, szczegóły techniczne, kalkulację, poruszył zagadnienia najbardziej właścicieli nieruchomości obchodzące oraz sprecyzował stanowisko zarządu stowarzyszenia.

W dyskusji zabierali głos pp. Gelbart, Kubiczek, Kapuścik, Sztrubel, Jakubowicz, Wrocławski i inni.

P. Gelbart w swojem przemówieniu wyraził podziękowanie przewodniczącemu, który jako viceprezydent miasta przeciwstawił się wraz z całym zarządem miasta oddaniu robót wodociągowych firmie Ulen i w ten sposób uratował miasto od ogromnych ciężarów. Następnie mówca postawił wniosek, aby inkaso należności za wodę było bezwzględnie ściągane bezpośrednio od lokatorów. W końcu p. Gelbart poruszył sprawę kosztów przyłączenia do sieci wodociągowej oraz sprawę podatku inwestycyjnego.

Pozostali mówcy popierali w całej rozciągłości wywody p. Gelbarta, a po wyjaśnieniach przewodniczącego jednomyślnie przyjęto następujący wniosek:

Nadzwyczajne ogólne zebranie uchwala polecić zarządowi stowarzyszenia, aby poczynił wszelkie starania w zarządzie miasta jak również w radzie miejskiej, aby należność za wodę była uiszczana przez lokatorów bezpośrednio do magistratu.

W sprawie przyłączenia nieruchomości do sieci wodociągowej oraz wysokości kwoty za przyłączenie uchwalono wybrać komisję, która zajmie się zbadaniem kalkulacji. Do komisji zostali wybrani pp.: Widera, Gelbart, Wrocławski, Jędrychowski i Goc.

Po dyskusji w sprawie podatku inwestycyjnego przyjęto jednogłośnie następujący wniosek:

W związku z kryzysem gospodarczym w kraju, jaki dotknął wszystkich obywateli, a w szczególności właścicieli nieruchomości, którzy są ograniczeni w swoich prawach dekretem o ochronie lokatorów i pomimo braku funduszów są przymuszani do odświeżania i tynkowania domów i przyłączenia się do sieci wodociągowej, nadzwyczajne og. zebranie uchwala polecić zarządowi, aby przedsięwziął najenergiczniejsze kroki u odpowiednich władz, aby w roku 1929-30 podatek inwestycyjny nie był pobrany.

W końcu poruszono sprawę uprzątania śniegu i lodu z ulic w czasie zimy oraz sprawę dozorców domowych. Sprawy te przekazano zarządowi do załatwienia.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

Styczeń 4 Sobota

Dziś: Daniela
Jutro: Tytusa
Wschód słońca: 7.42
Zachód 15.34

## RADJO.

### WARSZAWA.

Sobota, 4 stycznia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospodarczy. 15.45. Kącik artystyczny „L. S. G.". 16.15. 1. Goldfaden: Shulamith. 2. Pieśni hebrajskie w wyk. kantora Rosenblatta. 16.35. „Skrzynka pocztowa" — kor. bieżącą omówi dr. M. Stępowski. 17.00. Nabоż. z „Ostrej Bramy" w Wilnie. 18.00. Słuchowisko dla dzieci p. t. „Najpiękniejsza podróż Ignasia Kupczyka", pióra Ewy Zarembiny. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Centralne Tow. Org. i Kółek Rolniczych do swych członków. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.10. Feljeton p. t. „W zaułkach starej Pragi" — wygł. p. K. Czosnowski. 20.15. Recital fort. T. Demetriescu. 21.00. Odczytanie programu na dzień nast. 21.15. Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Dworakowskiego. 22.00. Feljeton p. t. „Moje dzieciństwo" — wygł p. M. Gruszecki. 22.15. Kom.: meteor., polic., sport. 22.25. „Z dymkiem papierosa" — wygł. p. Z. Kawecki. 23.00. Muzyka taneczna z Sali Malinowej hot. „Bristol".

### KATOWICE.

Sobota, 4 stycznia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Śr. oraz kom. Teatru Pol. 16.20. Skrzynka pocztowa. Radjostacji Katowickiej dla dzieci. Cioca Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. (Helena Reutt- - Tymieniecka). 17.00. Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00 M. Krobicka: „O Henryku Sienkiewiczu". 19.25. Transm. z Warsz. 19.40. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Prof. dr. K. Simm., Doc. U. J. „Znaczenie i cele przyrodniczych muzeów regjonalnych" cz. II. 20.15. Transm. z Warsz.

## Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" »Kobieta, która grzechu pragnie«.

Kino „Momus" »Mocny człowiek«

## REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Sobota, dnia 4 stycznia. O godzinie 19.30. Płaszcz i Gianni Schicchi.

Niedziela, 5 stycznia o godzinie 12.30. Za siedmioma górami. Ceny najniższe o godzinie 15.30. Rewizor. Ceny zniżone. O godzinie 19.30. Baron Trenk. O godzinie 23. Hilary nie masz pary. Wielka rewja w 16 obrazach.

Poniedziałek dnia 6 stycznia. O godzinie 15.30. Trubadur. Ceny zniżone. o godzinie 19.30. Sekretarka Pana Prezesa.

Wtorek, dnia 7 stycznia. O godzinie 19.30. Proces Mary Dugan.

Środa, dnia 8 stycznia. O godzinie 19.30. Baron Trenk.

Czwartek, dnia 9 stycznia. O godzinie 19.30. Sekretarka Pana Prezesa.

Piątek, dnia 10 stycznia. O godzinie 19.30. Aida.

Sobota, dnia 11 stycznia. O godzinie 15.30. Koncert Prof. Cetnera. Ceny zniżone dla młodzieży. O godzinie 19.30. Baron Trenk.



## Ogólna.

(o) **Zmiana na stanowisku wojewody śląskiego?** Prasa śląska donosi, że na stanowisku wojewody śląskiego nastąpi zmiana. Jako kandydatów wymieniaja dotychczasowego wojewodę kieleckiego p. Korsaka i p. Paciorkowskiego z prezydjum rady ministrów.

(o) **Dziennikarski kurs akademicki.** We wtorek 7 bm. o godz. 17-ej nastąpi w Toruniu otwarcie kursu akademickiego dla publicystów i dziennikarzy o Pomorzu. Kurs trwać będzie do 10-go stycznia włącznie. Wykład inauguracyjny na temat „Wytyczne polskiej polityki morskiej" wygłosi minister przem. i handlu inż. Kwiatkowski, który w tym celu przybędzie do Torunia.

Z ramienia redakcji „Expresu Zagłębia" na kurs wyjeżdża red. Witold Fabrycy.

## Z Kielc

(k) **Życzenia noworoczne w województwie.** W ubiegłą środę w w dn. Nowego roku w województwie odbyła się uroczystość składania życzeń noworocznych prezydentowi Rzplitej oraz rządowi, które przyjmował p. wojewoda Wł. Korsak.

Sala portretowa zaroiła się przedstawicielami władz wojskowych, samorządowych, przedstawicieli duchowieństwa, różnych instytucyj społecznych, oraz licznych gości.

W imieniu zebranych przemawiał okręgowy inspektor pracy, p. Świeżawski, który w dobitnych słowach podkreślił owocną prace rządu pomajowego. Pod koniec swego przemówienia mówca wniósł okrzyki na cześć: prezydenta Rzplitej, marsz. Piłsudskiego, rządu oraz wojewody Korsaka.

Następnie zabrał głos p. wojewoda, który w krótkich słowach wyraził podziękowanie oraz odczytał depesze z życzeniami do prezydenta Rzplitej, marsz. Piłsudskiego oraz premjera Bartla.

(k) **Okólnik w sprawie filmu propagandowego o wściekliźnie** P. wojewoda kielecki wystosował do wszystkich starostów powiatowych okólnik w sprawie wyświetlania filmu propagandowego o wściekliźnie.

W związku z szerzącą się na terenie woj. kieleckiego wścieklizną, na skutek starań urzędu wojewódzkiego ministerjum rolnictwa opracowało film propagandowy o wściekliźnie p t. Groźne niebezpieczeństwo.

Z uwagi na charakter propagandowy film ten będzie wypożyczony kinom bezpłatnie.

W okólniku tem p. wojewoda zwraca się do starostów z poleceniem wyświetlania filmu we wszystkich kinach, na terenie powiatu.

Ze względu na uzyskanie poważnych ulg pieniężnych należy się spodziewać że kina chętnie będą film ten wyświetlały, jako nadprogram.



(k) **Odpowiedzi redakcji.** P. Cypryjanowi Połubińskiemu. Sprawa, o którą Panu chodzi nie nadaje się do poruszenia na łamach naszego pisma. Radzimy zwrócić się do starostwa, jako władzy nadzorczej i kontrolującej, z zażaleniem o niewłaściwy podział kredytów.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" — Czerwony bies. Kino „Unjon"— Skrzydła Kino „Palace" — Miłość awanturnicy.

# Nie mogąc połączyć się węzłem małżeńskim wybrali śmierć.

## Tragedja dwojga młodych ludzi w Kielcach.

Onegdaj w godz. popołudniowych mieszkańcy ul. Złotej zostali zaalarmowani niezwykłym faktem.

W domu nr. 5 przy tejże ulicy rozegrała się wstrząsająca tragedja dwojga młodych narzeczonych: 19-letniej Eugenii Majkrzykówny oraz 23-letniego Bolesława Zdeba.

Około godz. 1-ej po południu mieszkańcy domu usłyszeli głuche jęki, wydobywające się z mieszkania zamieszkałego przez Eugenję Majkrzykównę. Drzwi mieszkania były zamknięte.

Powiadomiona policja przybyła na miejsce i drzwi wyważyła.

Oczom obecnych ukazał się straszny obraz.

Obok stołu leżał w bieliźnie, dający słabe oznaki życia Bolesław Zdeb, obok niego ledwie stojąca się na nogach, z rozrzuconemi włosami, blada, jak ściana, stała jego narzeczona Eugenja Majkrzykówna.

Na zadawane jej przez obecnych pytania nieszczęśliwa nie dawała żadnych odpowiedzi.

Zabrano ich natychmiast do szpitala, gdzie w kilka godzin Zdeb życie zakończył.

Jak wykazało śledztwo powodem samobójczego kroku młodych ludzi był kategoryczny sprzeciw rodziców młodych na zawarcie związku małżeńskiego.

Młodzi ludzie nie widząc innego wyjścia postanowili umrzeć, wybierając rodzaj śmierci otrucie.

Stan zdrowia znajdującej się obecnie w szpitalu Majkrzykówny nie budzi obaw.



(k) **Sprawa ulgowych cen za wodę.** Na jednem z ostatnich posiedzeń rady miejskiej rozpatrywana była sprawa ulgowych cen za wodę dla instytucyj społecznych oraz dla przemysłu.

Sprawa ta, jak już donosiliśmy, wywołała formalną burzę dyskusyjną owocem której było odesłanie jej do połączonych komisyj finansowo budżetowej i gospodarczej celem „gruntowniejszego opracowania.

Według projektu ulgi te wahałyby się od 10 do 20 gr. na mtr. 3 w zależności od konsumcji.

Projekt aczkolwiek zupełnie logicznie uzasadniony nie spodobał się kilku radnym i odesłany został do komisji.

Jak się dowiadujemy poszczególni członkowie obu połączonych komisyj rozstrząsając w dalszym ciągu tę sprawę skłonni są do pozostawienia bez zmiany projektu i powtórnego wystąpienia z nim na radę.

(k) **Amator pierza i puchu posiedzi dwa lata.** W ubiegłą środę w sądzie grodzkim w Kielcach rozpatrywana była sprawa Zauma Lejzerowicza (Nowy Świat 5), oskarżonego o cały szereg kradzieży poduszek i pierza oraz Rykli Rajeman (Śniadeckich 14) oskarżonej o paserstwo.

W grudniu ub. roku policja została zaalarmowana szeregiem śmiałych kradzieży poduszek pierzyn i pierza.

Rozpoczęto energiczne śledztwo, które narazie nie ustaliło żadnych rezultatów. Złodziej bezkarnie grasował po mieście dopuszczając się coraz to nowszych znaczniejszych kradzieży.

Ale, że wszystko ma swój koniec, tak przyszło i na koniec złodziejowi.

Podczas dokonywania 13 z rzędu kradzieży został złapany na gorącym uczynku.

Badany na śledztwie przyznał się do wszystkch kradzieży, podając przytem miejsce przechowywania skradzonych poduszek w mieszkaniu Rykli Rajeman

Sąd skazał Lejzerowicza na 2 lata więzienia, paserkę na 1 rok więzienia.

## Śmierć wskutek porażenia prądem.

### Inżynier za niedopatrzenie skazany na 2 miesiące aresztu.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadał wczoraj inż. Antoni Jurczyński z Sosnowca, jako oskarżony o zadanie śmierci przez nieostrożność swemu monterowi Stefanowi Pieczyrakowi.

Nieszczęśliwy wypadek miał miejsce podczas remontu samochodu. Pieczyrak, usuwając defekty motoru, posługiwał się przenośną na długim sznurze lampką elektryczną, nie posiadającą kolnierza izolacyjnego.

W pewnym momencie, Pieczyrak odpinając od hamulca samochodu stalową linkę, zaczepił nią o lampkę w miejscu nieizolowanym i porażony prądem o wysokiem napięciu, padł trupem.

Wszelki ratunek okazał się spóźniony. Obecnym przy tragicznym wypadku był inż. Jurczyński, którego pociągnięto do odpowiedzialności karnej, zwłaszcza iż wiedział on o wadliwości lampki, jak również o używaniu jej przez montera.

Sąd wydał wyrok skazujący inż. Jurczyńskiego na 2 miesiące aresztu, zawieszając mu te karę na dwa lata.

## Napad rabunkowy.

### Robotnik chciał ograbić górnika.

Na szosie Panowy — Bujakow na G. Śląsku na powracającego z pracy do domu w Bujakowie górnika, Bernarda Mansfelda, napadł z siekierą w ręku robotnik Paweł Cipa z Nowej Wsi.

Napastnik zadał Mansfeldowi 7 cięć siekierą w głowę, poczem chciał go obrabować z gotówki. Na szczęście krzyk ofiary bandyty dosłyszało kilku, powracających również z pracy, górników, którzy pospieszyli Mansfeldowi z pomocą. Cipę obezwładnili i doprowadzili, do urzędu gminnego w Bujakowie, gdzie policja go zatrzymała, Mansfelda zaś przewieziono do szpitala spółki brackiej w Orzeszu, gdzie jednakże mimo dokonania natychmiastowej operacji, zmarł.



### Ze Skarżyska.

(sk) **Zabawa.** Dnia 5 b. m. w sali stowarzyszenia gimn. Sokół odbędzie się zabawa taneczna dla członków i zaproszonych gości.

(sk) **Wieczór sylwestrowy.** Dorocznym zwyczajem, wieczór sylwestrowy w Skarżysku — Kamiennej spędzono nadzwyczaj wesoło i miło. Odbyły się zabawy w sali Sokoła, w sali T. U. R. oraz w sali resursy obywatelskiej.

(sk) **Najście na mieszkanie.** Józefa Cios zamieszkała przy ul. Iłżeckiej, zameldowała w komisarjacie, że 30 grudnia ub. r. wtargnął do jej mieszkania Józef Kurcz ze Skarżyska — Kamiennej ze swoim kolegą Krzeszowskim, z Chłodzew gm. Bliżyn i bez żadnego powodu dotkliwie ją pobił. Policja sporządziła protokuł.

(sk) **Służące złodziejki.** Z mieszkania Franciszki Wilsze, ul. Kolejowa, skradziono 45 złotych. Kradzieży dokonała służąca Zofja Rosińska, lat 20, z Końskich, która już była karana za kradzieże.

Skroński Władysław, 3 maja 19, zameldował o kradzieży sukienki wartości 40 złotych przez służącą Irenę Dąbek, która zbiegła. Po zatrzymaniu jej przez policję sukienkę oddała, tłumacząc się, tym, że p. Skowroński był jej winien pieniądze.

### Z Sosnowca.

(s) **Sprawa subsydjum dla izby rzemieślniczej.** Sprawa wypłacenia 16 tys. zapomogi izbie rzemieślniczej w Kielcach przez izbę przemysłowo - handlową w Sosnowcu, jak już donosiliśmy przed kilku dniami, została załatwiona pomyślnie. Przeciąganie się tej sprawy jednak nastąpiło nie z tych powodów, jakie przytoczył nasz korespondent kielecki, wobec czego uważamy za stosowne dać na tem miejscu pewne wyjaśnienie.

Według otrzymanych przez nas wiadomości z wiarogodnego źródła, ministerjum przemysłu i handlu ze względu na duże wydatki, związane z otwarciem izby rzemieślniczej w Kielcach, zwróciło się do izby przemysłowo- handlowej w Sosnowcu z prośbą o wyasygnowanie dla izby rzemieślniczej 16 tys. złotych.

Izba handlowo-przemysłowa, mając już budżet zatwierdzony, w którym tak znaczny wydatek nie był przewidziany, znalazła się w sytuacji dość przykrej. Należałoby właściwie do załatwienia tej sprawy zwołać zebranie ogólne, ze względu jednak na to, że sprawa była pilna, zwołano specjalne pasiedzenie zarządu, który na swoją odpowiedzialność postanowił uwzględnić krytyczną sytuację izby rzemieślniczej i uchwalił wypłacić jej 16 tys. zł. co też niezwłocznie dyrekcja uskuteczniła.

(s) **O walce z gruźlicą.** Staraniem komitetu dni przeciwgruźliczych oraz sosnowieckiego oddziału polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych zostanie wygłoszony w sobotę dn. 4 bm. o godzinie 18.30 w lokalu związku, ulica Warszawska 22 I p., interesujący odczyt na temat walki z gruźlicą, ilustrowany przezroczami.

Spodziewać się należy, że miejscowe społeczeństwo zainteresuje się tą ciekawą prelekcją, przybywając na odczyt w jaknajliczniejszem gronie.

Wejście dla wszystkich bezpłatne.

# HRABIA MONTE CHRISTO.

173

— Mój ojcze — wmieszał się do rozmowy Albert — nie znasz hrabiego Monte Christo. On od Francji nic nie pragnie, ani bogactw, ani zaszczytów. Pragnie od niej tego co najwyżej, by bez większych trudności mógł uzyskać w każdej chwili paszport. Oto wszystko, za co zresztą gotów po książęcemu zapłacić.

— Jest to najsłuszniejsze zdanie, jakie kiedykolwiek o sobie słyszałem — zawołał śmiejąc się hrabia.

— A oto i moja matka! — wykrzyknął z radością wice-hrabia.

Monte Christo spojrzał pełnemi lęku oczyma i ujrzał hrabinę, stojącą na progu drzwi przeciwległych tym, którymi wszedł hrabia. Uderzała oczy jego niezwykła bladość. Gdy Monte Christo z pełnym szacunku ukłonem zwrócił się do niej, opuściła ręke i niewiadomo z jakich przyczyn wsparła się nią o drzwi złocone.

— Cóż to jest, Boże mój hrabino — zapytał hrabia Morcef — czy ci słabo?

— Czy jesteś cierpiącą, matko? — zawołał z niepokojem w głosie Albert, podchodząc do Mercedes.

— Bynajmniej — odpowiedziała, ze spojrzeniem gorącego uczucia, jakie rzuciła synowi, — nie jestem słaba, tylko na widok tego, który ocalił mi syna, uczułam się mocno wzruszona. Panie — rzekła następnie, zbliżając się wspaniałym, pakby królewskim krokiem do hrabiego Monte Christo, winnam ci życie mojego syna i błogosławię cię za ten czyn twój szlachetny. I dziękuję z głębi serca.

Monte Christo skłonił się raz jeszcze, z uszanowaniem tak wielkiem, jak to tylko sobie wyobrazić można, przyczem twarz miał zbielałą bardziej jeszcze, aniżeli hrabina.

— Pani.... wynagradzacie mnie nadmiernie za mój czyn nader nikły.

Na te słowa, wymówione głosem słodkim i zlekka drżącym, hrabina Morcef odpowiedziała również tonem o cieplejszem zabarwieniu:

— Jestem bardzo szczęśliwa, wierzaj mi, hrabio, że syn mój znalazł w panu przyjaciela, za co gorące składam Bogu dzięki.

Po wygłoszeniu słów tych, Mercedes, z wyrazem nie skończonej wdzięczności podniosła ku niebu piękne swe oczy w których jak djamenty szkliły się łzy.

Tę tkliwą scenę przerwał szorstko hrabia Morcef.

— Hrabino — rzekł do żony — przepraszałem już hrabiego, że go muszę opuścić, zechciej również i ty także przeprosić go za mnie raz jeszcze. Posiedzenie w Izbie oddawna jest jednak już otwarte, a ja jestem jeden z pierwszych, z zapisanych do głosu.

— Idź, hrabio, starać się będę, aby nasz gość nie znudził się u nas. Panie, — rzekła Mercedes następnie, zwracając się do Monte Christa — czy zechcesz łaskawie resztę dnia spędzić w naszym domu?

— Byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym mógł tu pozostać dłużej. Jednak wprost z podróżnej karety przybyłem do domu państwa. I nie wiem nawet, gdzie mieszkam w tem mieście, w którem nigdy nie byłem?

— Zastrzegamy więc sobie dłużej swe odwiedziny w przyszłości — po wiedziała uprzejmie hrabina.

Monte Christo skłonił się tylko, nic nie odpowiadając, z jego twarzy jednak widać było, że zaprosiny przyjmuje.

— Panie hrabio — przemówił Albert — jeżeli pozwolisz, chciałbym choć w drobnostkach ci się odwdzięczyć, za twe uprzejmości w Rzymie. Pozwól że chciej przyjąć mój powóz dopóki twoje ekwipaże nie nadejdą.

— Dziękuję ci tysiąckrotnie, za twą łaskawość, wice-hrabio. Spodziewam się jednak. że mój Betruccio miał czasu aż nadto dosyć, od godziny dziesiątej zrana, by się postarać o powóz i konie.

W przedpokoju oczekiwał już na swego pana służący hrabiego, ten sam co w Rzymie, z zawiadomieniem, że konie czekają na dole.

— Panie wice-hrabio — rzekł przy pożegnaniu Monte Christo — nie proszę cię do siebie, bo byś znalazł mój dom naprędce tylko urządzony. Proszę jednak o wyznaczenie dnia, w którym zechcesz mnie odwiedzić, to wtedy będę już pewien, że nie uchybię przepisom grzeczności.

— Każesz mi dzień oznaczać, hrabio? O, jestem przekonany, że w pałacu swym mógłbyś choćby już dziś bal urządzić.

— Sądź jak chcesz — odpowiedział Monte Christo, — wchodząc po wyłożonych aksamitem stopniach do wspaniałego powozu.

Gdy hrabia wsiadł, konie ruszyły tak szybko, że nie miał możności zobaczenia, iż po za firankami salonu odjazdowi jego przyglądała się jakaś kobieca postać.

c. d. n.

(s) **Z życia towarzyskiego.** 28 ub. m. w kościele Marjackim w Krakowie, odbył się ślub p. Natalji Walczakówny z p. Władysławem Mleczko, kierownikiem wydziału finansowego kasy chorych w Sosnowcu.

(s) **Pod adresem dyrekcji tramwajów.** Tegoroczna zima, miast śnieżnej szaty przyniosła nam błoto.

Dotkliwie daje się ona odczuwać na końcowej stacji tramwajów w Sosnowcu obok poczty, gdzie dojście do wozów tramwajowych pełno jest grząskiego i lepkiego błota.

W Katowicach na Rynku poradzono sobie w ten sposób, że położono obok szyn chodnik z drzewa i umożliwiono publiczności wejście do tramwaju z niezabłoconemi butami.

Możeby i w Sosnowcu dyrekcja tramwajów zastosowała ten, nie tyle epokowy, ile praktyczny „wynalazek". Przy pobieraniu dość wysokich opłat za przejazd, publiczność ma prawo domagać się choćby minimalnych wygód i udogodnień.

(s) **10-lecie odzyskania morza.** Celem uczczenia 10 rocznicy odzyskania polskiego morza z inicjatywy ligi morskiej i rzecznej oddział w Sosnowcu odbędzie się pod protektoratem p. starosty Boxy, zebranie komitetu w dn. 7 bm., w sali rady miejskiej m. Sosnowca. Początek zebrania o godz. 7 wieczorem.

(s) **Wykłady w związku podof. rezerwy.** Komenda P. W. i W. F. związku podof. rez. koła Sosnowiec zawiadamia członków, że dziś o godz. 6 m. 20 wieczorem w lokalu własnym, ul. Targowa (Szklarnia) odbędzie się dalszy cykl wykładów według programu P. W. Liczne i punktualne przybycie obowiązkowe.

(s) **Wzrost kosztów utrzymania.** Komisja statystyczna przy inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że koszty utrzymania w Zagłębiu wzrosły w ub. miesiącu w porównaniu z listopadem ub. r. o 0.45 proc.

(s) **Omal nie tragiczny wypadek. Jak już pisaliśmy, magistrat urządził „tymczasową" stację autobusów w miejscu najzupełniej nie odpowiedniem, bo na ul. Warszawskiej.**

**Onegdaj popołudniu omal nie doszło w tem miejscu do tragicznego wypadku, co najlepiej potwierdza nasze obawy i uwagi o nieostrożności urządzenia postoju autobusów na tej ulicy.**

**Ponieważ ulica ta jest zasłonięta domami od jezdni tramwajowej i pod kątem lekko rozwartym łączy się obok kościoła z ul. 3 maja, żaden z szoferów autobusów ani wartownicy tramwaju nie są w stanie zobaczyć się wzajemnie.**

**Onegdaj tuż pod wóz tramwajowy wpadł przepełniony pasażerami autobus.**

**Przytomności umysłu motorniczego i szofera zawdzięczać należy, że nie doszło do tragicznego spotkania.**

**Może ten fakt, przytoczony przez nas skłoni magistrat do urządzenia stacji autobusów w innem miejscu, choćby przed dworcem gdzie dotąd stały ku w[illegible] pasażerów.**

(s) **Akademickie koło zagłębian w Poznaniu, zawiadamia swych członków i sympatyków, że w dniu 5 stycznia urządza w sali stow. techników „Wieczór Taneczny". Wejście za zaproszeniami. Młodzież akademicka za okazaniem legitymacyj. Wieczór ten niewątpliwie zgromadzi liczne a doborowe towarzystwo.**

(s) **Zebranie.** W dniu 6-go b. m. o godzinie 14.30 w lokalu przy ul. Brackiej Nr. 2 odbędzie się walne zebranie stow. młodz. polsk. męsk. „Pogoń".

(s) **Wyjaśnienia.** P. St. Szuliński, w związku z naszą notatką z dnia 25.12 ub. r. komunikuje nam:

„W mieszkaniu p. Stanisława Jasińskiego nie byłem, palto zaś które miałem na sobie, włożyli na mnie moi koledzy w towarzystwie, których przebywałem w gastronomji Kniazia przy ul. Kołłątaja róg Krzywej.

Będąc mocno podchmielony nie zwróciłem uwagi, że mam na sobie inne palto".

— P. W. Różyc (Rybna 7) stwierdza że Sylwestra poza domem wcale nie spędzał, tylko między godziną 6-tą a 8-mą wiecz., wyszedł wraz rodziną do kościoła na zakończenie roku, a w tym czasie została popełniona kradzież zegarka, jesionki i teczki, wartości 100 złotych.

(s) **Ukaranie szofera.** Mimo surowych kar, stosowanych na lekkomyślnych szoferów, chodzenie po ulicach, gdzie panuje wzmożony ruch kołowy, staje się coraz niebezpieczniejsze.

Sąd skazał Sybirskiego na dwa mierych ofiarami padają przechodnie.

Onegdaj przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanął szofer śląskiego towarzystwa tramwajowego w Katowicach, Wincenty Sybirski, który prowadząc autobus, najechał na robotnika Tomasza Przeniosłę.

Przeniosło, skutkiem silnego wstrząsu mózgu i wewnętrznego wylewu krwi, zmarł na miejscu.

Sąd skazał Sybirskiego na daw miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

# Zemsta zdradzonej żony.

## Kubeł smoły jako narzędzie czynu.

Dzienniki berlińskie opisują

**akt strasznej zemsty,**

dokonanej przez 27 letnią Teresę Petz na 22 letniej sprzedawczyni sklepowej, Annie Ackermann.

A było to tak:

Pani Petzowa, zamężna od lat kilku, zauważyła, że od pewnego czasu jej mąż, Rudolf zaczął jej okazywać widoczną obojętność. Powzięła podejrzenie i niebawem przekonała się, śledząc męża, że jest ono całkowicie słuszne. Oto mąż jej utrzymywał

**stosunek miłosny**

ze sprzedawczynią sklepową, Anną Ackermann.

Pani Petzowa postanowiła wpłynąć na dziewczynę, aby nie odbierała jej męża. Nie chcąc jednak osobiście się z nią zetknąć, udała się

**do właścicielki sklepu,**

w którym Anna była zajęta i zwróciła się do niej z prośbą, aby odpowiednio wpłynęła na dziewczynę. Ale w tej chwili Anna właśnie weszła do sklepu. Na jej widok Petzowa zapłonęła nagłym i szalonym gniewem i

**rzuciła się**

na rywalkę, bijąc ją z całej siły. Anna broniąc się przed razami, uciekła ze sklepu na ulicę. Podążyła za nią zdradzona żona...

Wówczas nastąpiło

**coś strasznego.**

Petzowa ujrzała kubeł, napełniony właśnie gorącą smołą i wdziała go niejako na głowę biednej dziewczyny, która poczęła przeraźliwie krzyczeć. Zanim pospieszono Annie z pomocą,

**smoła zastygła**

i z trudem tylko zdołano dziewczynę uwolnić z żelaznego uścisku... Odniosła ona bolesne poparzenia i musi obecnie przebywać w szpitalu.



## Z Czeladzi.

(c) **Z zarządu miasta.** Przed czterema miesiącami, zarząd miasta w celach oszczędnościowych powziął uchwałę, mocą której miał być zwolniony szereg urzędników magistratu. Na odbytem zebraniu zarządu miasta w dniu 2 stycznia b. r., podtrzymano tę uchwałę tylko w stosunku do kierownika działu finansowo - budżetowego, p. St. Rzadkowskiego, przesuwając okres redukcyjny innych pracowników na dalszy termin. Upoważniono dozór szkolny do zorganizowania akcji dożywiania dzieci szkolnych, przeznaczając na ten cel uchwalone przez radę miejską trzy tysiące złotych. Postanowiono ustawić po jednej lampie elektrycznej na ulicach: Elektrycznej, Krzywej i Milowickiej. Załatwiono szereg próśb o pożyczki z miejskiego kapitału żelaznego, oraz kilka spraw o zwrot kosztów leczenia.

(c) **Wypłata zapomóg dla bezrobotnych.** Począwszy od dnia 13 bm. wypłata zasiłków dla bezrobotnych z terenu miejscowego odbywać się będzie nie w Grodźcu, a w magistracie m. Czeladzi w poniedziałki każdego tygodnia od godz. 10 rano.

(c) **Domy się walą.** Miejska komisja budowlana orzekła wczoraj, że piękny dom p. Janoty, Milowicka 71 musi być opróżniony, gdyż grozi natychmiastowem zawaleniem. Przyczyną zarysowania się murów, są prowadzone pod nim przez kop. „Czeladź" roboty ziemne.

(c) **Skarbnik k. s. „Brynicy" defraudantem.** Powszechnie szanowany k. s. „Brynica" został poszkodowany przez swego skarbnika Jana Krawczyka, Przełajska 30. Piastując stanowiska Krawczyk dopuścił się szeregu nadużyć, notując w księgach mniejsze sumy niż otrzymywał, a ostatnio wziął z kasy klubowej około 300 zł. i użył tę sumę na cele osobiste. Zarząd klubu nie mogąc odebrać od Krawczyka zabranych pieniędzy zmuszony był udać się o pomoc do policji.

(c) **Poranek dla młodzieży.** Dziś od godziny 11 rano do 4.30 po południu w sali strażnicy odbędą się trzy poranki dla młodzieży. Wejście na poranek 20 gr. Dochód przeznacza się na rzecz ociemniałych inwalidów wojennych.

(c) **„Kłopoty p. Złotopolskiego".** Zespół dramatyczny przy oddziale związku pracowników przemysłowych i handlowych w Grodźcu, w dniu dzisiejszym w klubie na Saturnie, odegra 3 aktową farsę p. t. „Kłopoty pana Złotopolskiego". Początek o godz. 7.30 wiecz.

**Farsa ta grana ostatnio w Grodźcu cieszyła się niebywałem powodzeniem, niezawodnie więc i dzisiejsze przedstawienie ściągnie licznych mieszkańców Saturna i okolicy.**

**Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra smyczkowa. Reżyserja spoczywa w rękach p. T. Kuleszy.**

## Z Dąbrowy.

(d) **Bal reprezentacyjny P. C. K.**, który odbędzie się w dniu dzisiejszym w salach resursy dąbrowskiej z wielu względów zapowiada się jaknajlepiej. Reprezentacyjny charakter balu, dzięki któremu wezmą udział goście z okręgu P. C. K., w osobie prezesa p. wojewody Korsaka i wice-prezesa gen. Łuczyńskiego, ściągnie jaknajliczniejsze sfery społeczeństwa, wśród którego czerwony krzyż cieszy się powszechną sympatją.

Komitet jeszcze raz zaprasza jaknajserdeczniej wszystkich gości i komunikuje, że wrazie braku zaproszeń, wystarczy wprowadzenie gości przez gospodarzy, albo osoby, które zaproszenie otrzymały.

## Z Zawiercia.

(z) **Wiec bezrobotnych.** W piątek, w sali domu ludowego odbył się wiec bezrobotnych przy udziale około 450 osób, oraz delegatów stronnictw N. P. R., PPS. CKW. i PPS. fr. rew. Wiec miał burzliwy charakter, gdyż miast omawiania spraw czysto ekonomicznych prowodyrzy usiłowali podsuwać tematy polityczne. Wobec tego, że powstały na sali krzyki i zanosiło się na poważniejsze awantury, obecna na sali policja wiec rozwiązała.

(z) **Zderzenie autobusu z taksówką.** Ulice miasta są często widownią t. zw. kawalerskich jazd samochodów i autobusów. Wczoraj autobus nr. 71868, wyminąwszy zdążający przed nim inny autobus zderzył się z taksówką, która niespodzianie wyjechała na ul. 3-go maja z ul. Pomorskiej. Uderzenie było tak silne, że taksówka odwróciła się w przeciwnym kierunku. Tak autobus jak i taksówka doznały poważnych uszkodzeń i tylko dzięki jakiemuś szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczać należy, że żaden z podróżnych nie odniósł szwanku.

## Z Myszkowa.

(m) **Sąd grodzki w Myszkowie** skazał: Justynę Plutę za kradzież bielizny na 3 miesiące więzienia, Helenę Dyję za paserstwo na miesiąc więzienia Jana Sobotę za kradzież cegły na 3 miesiące więzienia, z zawieszeniem kary na 2 lata, Pacę Wacława za opór policji na miesiąc więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata, Januszewskiego i Janickiego po 2 tygodnie więzienia za kradzie i Morawca za kradzież zegarka na miesiąc więzienia.

(m) **Zabawy Sylwestrowe.** W dniu 31 grudnia r. ub. urządził zabawę sylwestrową polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu oddział w Myszkowie w salach kasyna urzędniczego fabryki „Światowid" na Pohulance, związek inwalidów wojennych w sali kina „Bajka" i rzemieślnicy w sali domu ludowego fabryki papieru.

(m) **„Jasełka".** Staraniem wychowawczyni przedszkola w Mrzygłodzie odegrano „Jasełka". Na przedstawieniu obecni byli: ks. Frączkiewicz wójt gminy Marszałek pisarz gminy Franciszek Liduk, kierownik szkoły z nauczycielstwem i miejscowe społeczeństwo. Dzieci popisywały się śpiewem, deklamacjami i zamaszystym krakowiakiem.




(m) **Opilstwo.** Józef B. z Myszkowa, będąc podchmielony, przypadkowo znalazł się na stacji, gdzie zaczęły mu się niepodobać rozkłady pociągów osobowych więc pozrywał je i zniszczył, a po zatrzymaniu go przez policję i osadzeniu w areszcie zdemolował areszt za co został oddany do dyspozycji sądu grodzkiego.

## Z Olkusza

(ol) **Rozwiązany wiec w Ogrodzieńcu.** W czasie świąt zwołany został wiec w sali strażackiej w Ogrodzieńcu przez związek zaw. robotn. przem. chem. w Polsce. Na sali znalazły się dwa przeciwne obozy P. P. S. C. K. W. i PPS. fr. rew. Gdy na mównicę wszedł pierwszy mówca, b. poseł na sejm śląski, Rumpfelt powstało zamieszanie. Przeciwnicy wzięli się do kijów, wskutek czego policja wiec rozwiązała i zebranych z sali usunęła. Rozgorączkowani politycy tak łatwo jednak nie zrezygnowali ze sposobności i ponowili awantury na ulicy, szamocąc się wzajemnie. W rezultacie położyła temu kres policja, aresztując prowodyrów partyjnych.

(ol) **„Wesoły" sylwester w Sławkowie.** Podczas zabawy sylwestrowej w sali remizy strażackiej w Sławkowie, powstała bójka na kije i noże którą rozpoczęli znani zawodowi awanturnicy sławkowscy. Zabawa została przerwana, przyczem policja kilku awanturujących się zatrzymała i ulokowała w areszcie. Jedną z cel, a właściwie piec, pryczę zdemolował awanturnik Józef Kolczyk. Kilku uczestników zabawy zostało poranionych nożami.

(ol) **Pożar pod Olkuszem.** W dniu 2 bm. wybuchł pożar w domu Andrzeja Skipiały we wsi Pomorzany pod Olkuszem. Przybyłe natychmiast straże ogień zlokalizowały. Spalił się tylko dach, kryty słomą. Ogień zaprószyła iskra z parowoziku kolejki wąskotorowej.

# Życie gospodarcze

## GIEŁDA.

Warszawa 3.

Warszawa dol. 8.88
Nowy Jork 8.885
London 43 40½
Paryż 35,05
Wiedeń 125,26
Praga 26,33
Włochy 46.57
Belgja 124.42
Szwajcarja 172,58
Holandja 358.95
Berlin 212,33
Dol. War. pr. obr. 8,87½
5% Poż. Dolarowa 66,50—65.75—66,—
5% Poż. Konwersyjna zł. 49 75
4% Poż. Inwestycyjna zł. 119,2 -120 00-119,50
4½% Ziemsk. Kredyt 4[illegible],00—47:90—48,—
Tendencja: niejednolita.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań. 3.1.

Żyto 25,25—26,—
Pszenica 5[illegible],50—57,50
Jęczmień przemiał. 23.75—24.75
Jęczmień browar. 26,75—29,75
Owies 19,75—21,75
Otręby żytnie 15.75—16.75
Otręby pszenne 18.00—19.—
Mąka żytnia 70% 39,50
Mąka pszenna 65% 56,50—60.50
Groch polny 35,—39.—
Groch Viktoria 39,00—46,—
Groch Folgiera 38,—48,—
Rzepak 75.00—79.00
Usposobienie spokojne.

# Tragedja pięknej artystki.

## Zastrzelił ją ojciec narzeczonego.

Od kilku miesięcy bawiła w Nowym Jorku piękna śpiewaczka francuska, Aurelja Bichard. Obdarzona fenomalną urodą, posiadająca piękny głos sopranowy, zdobyła sobie wśród Nowojorczyków

wielkie uznanie i powodzenie.

W Aurelji zakochał się syn znanego miljonera nowojorskiego Karol Tarry, młodzieniec zaledwie 22 letni

Karol wbrew woli ojca, który nie chciał słyszeć nawet o takim »skandalu«, oświadczył się lekkomyślnej i pięknej śpiewaczce i został naturalnie — przyjęty.

Nazwisko Tarry'ego znalazło się na ustach wszystkich. John Tarry, ojciec człowiek niesłychanie dumny i ambitny, tak silnie przejął się tem zhańbieniem swego nazwiska, iż udał się do panny Bichard i

zagroził jej śmiercią,

jeśli nie zerwie z Karolem. Aurelja odrzekła z uśmiechem:

— Nie znęciły mnie proponowane przez pana pieniądze, nie boję się również pańskich pogróżek!

Ale Tarry nie groził od parady. W obecności syna, który właśnie zjawił się u narzeczonej,

zastrzelił

piękną kobietę trzema celnymi strzałami browningowymi.

Karol na widok trupa ukochanej

wpadł w istny szał.

Gdyby nie służba, która zdołała go ubezwładnić, byłby ojca swego uśmiercił.

Straszliwa ta tragedja rodzinna wywołała niesłychane wrażenie.

# Królowa witamin.

## Jest nią surowa kapusta kwaszona.

Według ostatnich badań naukowych surowa kapusta kwaszoma zawiera — obok pomidorów — najwięcej witamin wszelkiego rodzaju (witaminy A, B, C i D). A zatem pod względem t. zw. djety witaminowej surowa kapusta kwaszona jest środkiem odżywczym najpotężniejszym, a zarazem najtańszym.

Według prof. A. Hartmana także nie kwaszona,

surowa kapusta,

biała i czerwona, przyrządzona jako sałata z oliwą lub kwaśną śmietaną, jest tak samo odżywcza i zdrowa.

Cenny też bardzo jest wysoki odsetek składników mineralnych kapusty. Pozatem istniejące w niej bakcyle kwasu mlecznego działają tak samo, jak zsiadłe mleko na

szkodliwe bakterje,

rozwijające się w kiszkach. Spożywajmy więc kapustę!

# Ohydne morderstwo na G. Śląsku

## Syn po zamordowaniu matki rzucił się pod pociąg.

Komisarjat policji w Siemianowicach zawiadomiony został, iż w jednem z mieszkań pewnego domu w Siemianowicach leżą zwłoki jakiejś kobiety.

Celem sprawdzenia tych informacji udało się kilku policjantów do wymienionego przez informatorów domu i w mieszkaniu rodziny Bukowskich w kałuży krwi znaleziono zimne już zwłoki Rozalji Bukowskiej, która zamordowana została jakiemś tępem narzędziem, o czem świadczyły liczne ślady krwawych ran na głowie. Przeprowadzone natychmiast śledztwo doprowadziło do wykrycia krwawej tragedji rodzinnej. Okazuje się, iż morderstwa dokonał syn Bukowskiej, Ryszard, który poprzedniego dnia rzucił się pod pociąg towarowy, na torze pomiędzy Siemianowicami a Małą Dąbrówką.

Jakie motywy kierowały wyrodnym, synem i co zaszło między nim a matką nie można dociec, bowiem śmierć na zawsze milczeniem pokryje szczegóły krwawego dramatu, jaki rozegrał się między matką a synem w sylwestrową noc.



## OGŁOSZENIE.

ZH. 9/ 9.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3 za r. 1928 poz. 20) ogłasza, że wyrokiem Sądu z dnia 27 grudnia 1929 r. udzielił handlującemu pod firmą Wolf Percik w Sosnowcu ulica Modrzejowska № 10 — Wolfowi Percikowi odroczenia wypłat wszystkich jego należności wierzycielom na okres trzech miesięcy, licząc od dnia 27 grudnia 1929 r.

Przewodniczący (podpis nieczytelny)

Sekretarz F. Miller

Sosnowiec, dnia 2 stycznia 1930 r.





Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94